

Sygn. akt I C 64/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Szalkiewicz – Łosiak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Krysztofiak

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z **powództwa** J. E.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powódki J. E. kwotę 500 zł (pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu.

Sygn. akt I C 64/15

UZASADNIENIE

Powódka **J. E.** domagała się zasądzenia od pozwanej (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.** kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, nadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że po doznanym urazie, trafiła do pozwanej, celem konsultacji lekarskiej i leczenia, gdzie w wyniku zaniedbań pozwanej, nie przeprowadzono u niej właściwej diagnostyki, nie podjęto właściwego leczenia, co w rezultacie doprowadziło do tego, że uraz spowodował 2 % uszczerbek na zdrowiu.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana kwestionowała roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazała, iż brak jest winy w działaniu po stronie pozwanej oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a jej działaniem wobec powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. E., jako pracownik (...) (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w dniu 7 września 2012 r., w trakcie wykonywania czynności zawodowych, podczas zamykania pancерnej szafy, przytrzasnęła sobie mały palec prawej ręki, stalowymi drzwiami szafy.

Poszkodowana udała się do(...) w G. na Z., gdzie zszyto ranę palca, nałożono opatrunek i zalecono dalsze leczenie w trybie ambulatoryjnym. Po dwóch tygodniach zgłosiła się do Poradni Chirurgicznej w ZOZ dla Szkół Wyższych, gdzie zdjęto szwy.

Następnie po dwóch miesiącach, w związku z postępowaniem odszkodowawczym, odbyło się badanie lekarza orzecznika ZUS, który po stwierdzeniu obecności deformacji palca, zasugerował powódce wykonanie badania radiologicznego. Poszkodowana ponownie zgłosiła się do Poradni Chirurgicznej, gdzie wykonano badanie RTG i stwierdzono ślady złamania palca. Dalszego leczenia już nie proponowano. Powódka samodzielnie stosowała żełe nakładane na palec i wykonywała ćwiczenia palca we własnym zakresie.

Aktualnie skarży się na ból palca w okresach obniżonej temperatury otoczenia, nadwrażliwość na zimno oraz dolegliwości przy wykonywaniu prac domowych i zawodowych.

dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy -k. 16-17, zgłoszenie wypadku przy pracy –k. 18-20, dokumentacja medyczna –k. 13-15, 44, zeznania powódki –k.74-76

W wyniku zdarzenia z dnia 7 września 2012 r. powódka doznała złamania palca V, które spowodowało stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2%, w postaci zniekształcenia, pogrubienia zarysów stawu międzypaliczkowego dalszego palca V ręki prawej oraz ograniczenia ruchu wyprostu w tym stawie.

dowód: dokumentacja medyczna –k. 13-15, 44, opinia k. 104-106.

Z uwagi na mechanizm powstania urazu, obok chirurgicznego zaopatrzenia rany palca i podania anatoksyny tężcowej, celowym i potrzebnym do pełnej diagnostyki, było wykonanie przez pozwaną u powódki badania radiologicznego, i po stwierdzeniu złamania kości palca, nałożenie unieruchomienia zewnętrznego. Oddział ratunkowy, na który po zdarzeniu trafiła powódka, zobowiązany jest do wykonania możliwie dokładnej diagnostyki, od której zależy dalsze leczenie pacjenta w trybie ambulatoryjnym.

dowód: opinia k. 104-106.

Unieruchomienie zewnętrzne, służy nie tylko utrzymaniu korekcji nastawionego złamania, ale ma także na celu działanie przeciwbólowe, chroni kończynę przed przypadkowymi dalszymi urazami.

dowód: opinia k. 104 – 106.

Wykonanie badania radiologicznego złamanej kości palca powódki i zastosowanie unieruchomienia zewnętrznego, nie zapobiegłoby powstaniu uszczerbku na zdrowiu, natomiast poprawiłoby komfort leczenia powódki, zapobiegłoby dolegliwościom powodowanym dodatkowym urazom palca takim jak np. przypadkowy dotyk, czy potrącenie.

dowód: opinia k. 104-106.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo uzasadnione i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej, na swoją rzecz, zadośćuczynienia, z tytułu krzywdy jaką poniosła, a wynikającej – jej zdaniem – z nieprawidłowego leczenia przez pozwaną doznanego przez nią urazu. Pozwana kwestionowała, nie tylko zasadę odpowiedzialności, ale także wysokość żądania, twierdząc, że podjęte przez nią procedury leczenia powódki, zgodne były ze sztuką.

Z uwagi, na powyższe stanowiska stron, przedmiotem oceny Sądu, było w pierwszej kolejności zachowanie pozwanej, w kontekście prawidłowości postępowania wobec powódki, od chwili jej zgłoszenia się z obrażeniem, do chwili opuszczenia oddziału ratunkowego.

Sąd dokonując ustaleń w powyższym zakresie, oparł się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na złożonych przez strony dokumentach, na dokumentacji medycznej, jednak przede wszystkim, na opinii biegłego, który w sposób jasny i kategorię formułował wnioski w zakresie prawidłowości leczenia powódki i skutków zaniechania pozwanej. Powódka nie kwestionowała opinii, nie wniosła do niej zarzutów. Także pozwana, nie wniosła o jej uzupełnienie, wskazując jedynie, że nie podziela wniosku biegłego, o konieczności i celowości wykonania badania rtg. Jednak, żadnych kontrdowodów, w powyższym zakresie nie zgłosiła. Dlatego, Sąd uznał, że stanowisko pozwanej w tym przedmiocie, stanowi wyłącznie polemikę, z umotywowanymi wnioskami opinii, w zakresie, w jakim treść opinii jest niekorzystana dla pozwanej. Pozwana bowiem zgodziła się z ustaleniem biegłego, co do tego, że niewykonanie badania rtg i usztywnienia zewnętrznego, nie miało wpływu na zdrowie powódki, w tym powstanie uszczerbku na zdrowiu, natomiast zakwestionowała, stwierdzenie biegłego o konieczności wykonania badania.

Odpowiedzialność pozwanej należało ocenić w kontekście art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c., bowiem w zachowaniu lekarza, działającego w imieniu pozwanej, powódka upatrywała źródła swoich roszczeń. Powódka zarzucała pozwanej, że nie wykonano jej badania rtg, że niewłaściwie została zdiagnozowana i dlatego nie podjęto w stosunku do niej właściwego leczenia, a skutkiem zaniechania lekarza pozwanej jest to, że doznała uszczerbku na zdrowiu.

Jednak, dla przypisania zakładowi opieki zdrowotnej odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c., konieczne jest wykazanie, że w wyniku zawinionego działania lub zaniechania personelu tej placówki, doszło do powstania szkody po stronie pacjenta, przy czym między tym zachowaniem a szkodą istnieć musi normalny związek przyczynowy. Nadto, do wyrządzenia szkody dojść musi przy wykonywaniu powierzonej czynności. Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.). Obowiązek naprawienia szkody spoczywa, bowiem tylko na tym, kto ją wyrządził tzn. tylko wtedy, gdy określone działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu powierzonej czynności stało się przyczyną powstania szkody. Podkreślić jednak należy, że do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej wystarczy choćby najmniejszy stopień winy. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z dnia 30.06.2014 r., wydanym w sprawie sygn. VI ACa 1205/13 stwierdził, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c. nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku.

Dlatego, dla ustalenia winy pozwanej w niniejszej sprawie, koniecznym było ustalenie, że działania lekarza dokonującego przyjęcia powódki na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym cechowały się naruszeniem zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wymaganych przy tego typu wypadkach i jako takie stanowiły uchybienie zasad obowiązujących przy działaniach medycznych, stosowanych we wskazanych wypadkach.

W świetle opinii biegłego, Sąd nie miał wątpliwości, że zaniechanie wykonania badania rtg, a następnie unieruchomienie kończyny powódki, było zachowaniem niewłaściwym i zawinionym, a przez to bezprawnym. Pozwana, jako podmiot powołany do leczenia pacjentów, zobowiązana jest do przestrzegania procedur, które określają sposób postępowania, sposób leczenia pacjentów. Przy czym, z uwagi na dobro, dla ochrony którego została powołana, jakim jest zdrowie i życie ludzkie, zobowiązana jest do szczególnej staranności. Zatem w sytuacji, kiedy po pomoc do pozwanej, zgłasza się pacjent, który relacjonując przebieg zdarzenia, wskazuje na mechaniczne źródło powstania urazu, na to, że uszkodzenie palca nastąpiło w wyniku przytraśnięcia, ciężkimi, metalowymi drzwiami – jak wskazał biegły – zobowiązany jest do wykonania badania rtg, bowiem jedynie jego obraz pozwoli na ocenę skutków działania

siły na kość palca. Jedynie na podstawie takiego badania, pozwana mogła prawidłowo zdiagnozować powódkę, i zastosować właściwe leczenie tj. usztywnienie zewnętrzne. Skoro tego nie uczyniono, zaniechanie lekarza ocenić należy jako bezprawne.

Jednak, odpowiedzialność wobec powódki, pozwana może ponosić, jedynie w zakresie, w jakim to zawinione zaniechanie, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z krzywdą powódki, której ta doświadczyła na skutek powstałego urazu.

Powódka, jak już na to wskazano powyżej, co do zasady wykazała winę po stronie pozwanej w związku z niewykonaniem prawidłowej diagnostyki urazu, którego doznała. Tym niemniej, w ocenie Sądu, żądanie zgłoszone przez powódkę w pozwie, w kwocie 5.000 zł., z uwagi na to, że skutki zaniechania pozwanej, były znacznie mniejsze, niż te, na które wskazywała powódka, było żądaniem nadmiernie wygórowanym. Z pewnością dlatego, że powódka, określając żadaną kwotę zadośćuczynienia, przyjęła to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za deformację kości palca, za powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu, i odczuwalne do dnia dzisiejszego konsekwencję złamania. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przede wszystkim niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego, na powyższe skutki urazu, który – jak słusznie przyznała powódka – powstał w wyniku jej działania, zaniechanie pozwanej, nie miało żadnego wpływu. Uszczerbek na zdrowiu, i tym samym zgłaszane obecnie w jego wyniku dolegliwości, wystąpiłyby, nawet wówczas, gdyby pozwana prawidłowo zdiagnozowała powódkę, gdyby usztywniła złamaną kość. Dlatego, o ile nie ma wątpliwości co do tego, że nieprzeprowadzenie diagnostyki poprzez wykonanie zdjęcia radiologicznego było procedurą niewłaściwą, to również oczywiste, w świetle opinii jest to, że wykonanie takiego zdjęcia, nie wpłynęłoby na ostateczny wynik leczenia powódki. Z opinii wynikało bowiem, że zaniechanie pozwanej w tym zakresie spowodowało skutek tylko taki, że powódka przez czas leczenia, od dwóch 2 do 3 tygodni, odczuwała większy dyskomfort niż ten, jaki odczuwałaby przy prawidłowym zaopatrzeniu, czyli po ewentualnym usztywnieniu uszkodzonej kończyny. Biegły wprost w opinii wskazał, że wykonanie badania radiologicznego nie zapobiegłoby powstaniu uszczerbku na zdrowiu. Innymi słowy, uszczerbek na zdrowiu nastąpiłby niezależnie od tego, czy strona pozwana postąpiłaby przy diagnozowaniu powódki, w prawidłowy sposób. Dlatego nie sposób uznać, że między zaniechaniem pozwanej, a aktualnym stanem zdrowia powódki, istnieje związek przyczynowy, uzasadniający odpowiedzialność pozwanej. Natomiast nieprawidłowa diagnostyka spowodowała, że powódka została nieprawidłowo zaopatrzona i mogła przez okres od kilku do kilkunastu dni, odczuwać większy dyskomfort, ale jedynie przy kontakcie uszkodzonego palca, czy to przez przypadkowy dotyk, czy poprzez przypadkowe potrącenie. Powódce od pozwanej należy się więc jedynie zadośćuczynienie, za dyskomfort, jaki odczuwała w związku z nieprawidłowym zaopatrzeniem palca. Z pewnością, za krzywdę w powyższym zakresie, powódka nie może domagać się kwoty 5.000 zł.

Przyjmując zwiększony dyskomfort, przez wspomniany, krótki kilkunastodniowy okres, jako ten zakres cierpień, który podlega rekompensacie przez pozwaną, Sąd uznał, że kwota, którą można uznać za kwotę odpowiednią z tytułu poniesionej w tym okresie krzywdy, jest kwota 500 zł. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie, że zadośćuczynienie ma zrekompensować doznane przez powódkę cierpienie. Skoro, krzywda powódki, polegała na zwiększonym zakresie bólu przez okres od kilku do kilkunastu dni, kwota rekompensaty powinna odpowiadać wysokości, która pozwoli poszkodowanej w wybrany przez nią sposób, zrównoważyć odczuwany w tym okresie dyskomfort, poprzez zapewnienie sobie takiej przyjemności, która wyrówna poniesiony ból. Przy czym należało uwzględnić także to, że cierpienie z powodu zwiększonych dolegliwości bólowych, nie miało charakteru permanentnego, pojawić się on mógł, jedynie w wyniku przypadkowego kontaktu uszkodzonego palca, z przeszkodą. Co ważne, uszkodzonym był palec V. Zatem ten którego funkcja, nie ma na co dzień, przy normalnych czynnościach, zasadniczego znaczenia, który w mniejszym stopniu, niż inne palce, nawet prawej dłoni, narażony jest na przypadkowy, czy nawet konieczny, związany z jego funkcją, kontakt z przedmiotami czy przeszkodami. Dlatego, z pewnością również ten zakres bólu, który był wyższy w związku z zaniechaniem pozwanej, poza tym, że pojawiać się mógł tylko w okresie kilkunastu dni, to z pewnością był sporadyczny, skoro jego źródłem mógł być jedynie kontakt palca z innym przedmiotem. W. to przekonuje, że kwota zadośćuczynienia, należna powódce, nie może być wyższa, niż przyznane w wyroku 500 zł.

W związku z powyższym Sąd na mocy 445 kc, orzekł jak w punkcie I sentencji, w pozostałym zakresie oddalił powództwo jako wygórowane.

Sąd, mając na uwadze treść art. 481 k.c. przyznał powódce odsetki, od dnia wyrokowania, zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd rozstrzygając o kosztach postępowania, uznał, że w nin. sprawie zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążania powódki, kosztami procesu pozwanej, że zachodzą określone w art. 102 k.p.c. szczególne okoliczności. W pierwszej kolejności wskazać należy na to, że powódka wygrała postępowanie w zakresie, w jakim twierdziła, że pozwana zaniedbała obowiązków w zakresie prawidłowej diagnostyki. W istocie, zasądzona na rzecz powódki kwota, to jedynie 10% ze zgłoszonego żądania. Jednak, zważyć należy, na okoliczności, które legły u podstaw decyzji powódki o wytoczeniu powództwa i żądaniu kwoty 5.000 zł. W chwili kiedy występowała z żądaniem, powódka pozostawała w błędnym, acz usprawiedliwionym przekonaniu o jego słuszności, bowiem z sugestii lekarza wynikało, że to zaniedbanie pozwanej, doprowadziło do jej aktualnego stanu zdrowia. Jak wskazał na to m.in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 182/15 art. 102 k.p.c. chroni w wypadkach "szczególnie uzasadnionych" stronę przegrywającą w ten sposób, że sąd uwzględniając całokształt okoliczności sprawy może nie obciążyć jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej w ogóle albo też obowiązek ten ograniczyć do części należnych kosztów. Jako przykład sytuacji usprawiedliwiających zastosowanie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał sytuacje, w których powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego żądania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt I ACa 182/15). Jak już na to wskazywano, powódka kiedy wystąpiła z powództwem, działała w błędnym ale usprawiedliwionym przekonaniu, że pozwana, która nie wykonała pełnej diagnostyki, jest odpowiedzialna za powstanie uszczerbku na jej zdrowiu. W istocie, w dniu w którym doszło do wypadku, powódka – mimo, że opisała przebieg zdarzenia – nie została poddana badaniu rtg, kość nie została usztywniona, mimo, że jak się później okazało, była złamana. W trakcie kolejnych badań, zasugerowano powódce, że niewykonanie zdjęcia rtg, doprowadziło do deformacji kości. Zatem powódka, która po w wypadku doznała uszczerbku na zdrowiu, mogła być przekonana, że jego przyczyną było zaniedbanie pozwanej. Dopiero po opinii biegłego sądowego, sporządzonej w niniejszej sprawie, po wyjaśnieniu okoliczności wymagających wiedzy specjalnej, ujawniono fakty, które podważyły rację powódki w przeważającym zakresie. Dlatego Sąd uznał, że w nin. sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które uzasadniają odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu pozwanej.

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)